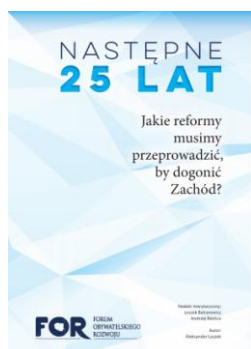


Komunikat FOR: Bez podniesienia stopy inwestycji Polska nie dogoni bogatych państw Zachodu.

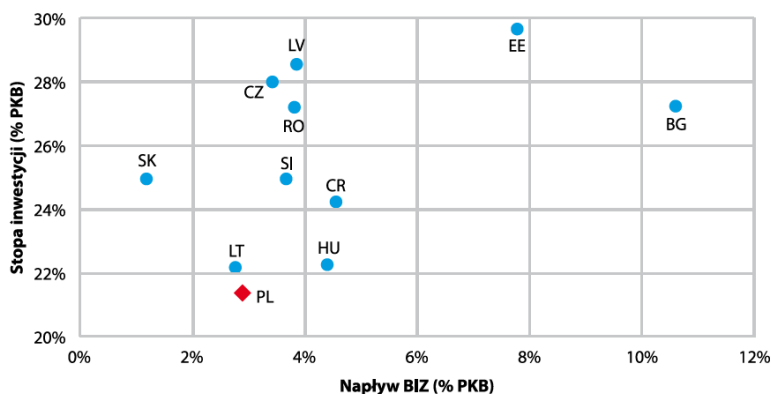


Wiele z dotychczasowych prostych źródeł wzrostu produktywności wyczerpuje się, a liczba pracujących, nawet jeśli poprawimy wskaźniki zatrudnienia, będzie w najbliższych 25 latach spadać z powodu starzenia się społeczeństwa. Skoro pracujących będzie mniej, dla utrzymania wysokiego tempa wzrostu gospodarczego, pozwalającego doganiać Zachód, kluczowe jest podnoszenie ich produktywności. Ona z kolei zależy od tego, ile pracownicy mają do dyspozycji maszyn, oprogramowania i innego kapitału, którego zasób pozostaje w Polsce ciągle znacząco mniejszy niż np. w Niemczech. Do podniesienia zasobu kapitału, a co za tym idzie, produktywności pracy i wynagrodzeń, potrzeba inwestycji przedsiębiorstw, które dotychczas pozostają niskie na tle krajów naszego regionu oraz, które osiągnęły sukces zaczynając z dzisiejszego poziomu rozwoju Polski.

Polska, na tle regionu, ma niską stopę inwestycji krajowych, której towarzyszy również mniejszy udział bezpośrednich inwestycji zagranicznych w PKB. **Analizy FOR wskazują, że głównym czynnikiem hamującym inwestycje w Polsce jest niepewność co do stabilności i interpretacji przepisów podatkowych i szerzej prawa w ogóle.** Bez podniesienia stopy inwestycji, trudno będzie polskiej gospodarce osiągnąć poziom dochodu i wynagrodzeń bogatych krajów Europy Zachodniej.

Stopa inwestycji jest w Polsce niska na tle innych postkomunistycznych państw członkowskich Unii Europejskiej. Dotyczy to zarówno inwestycji krajowych, jak i bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Dlatego uważamy, że w Polsce występują czynniki instytucjonalne, które wyróżniają nas negatywnie na tle regionu, obniżając atrakcyjność inwestycyjną dostępnej puli projektów.

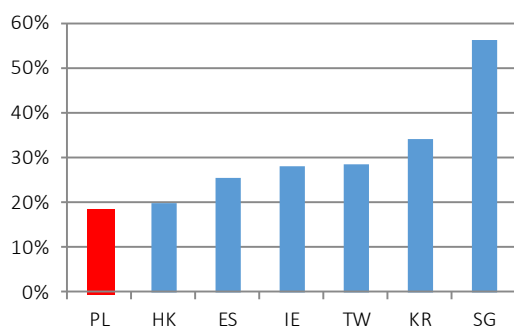
Wykres 1. Stopa inwestycji krajowych i napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych w regionie, 2005-2014



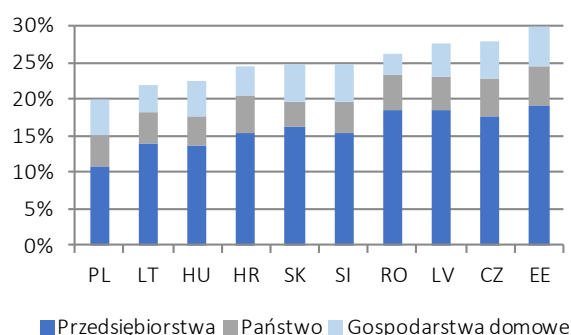
Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych MFW i UNCTAD

Wysokość stopy inwestycji jest ważna dlatego, że powiększa ilość kapitału w gospodarce, czyli dostępnych maszyn, budynków i infrastruktury. Dzięki nim pracujący są w stanie wyprodukować więcej dóbr i o większej jakości niż wcześniej, czyli rośnie ich produktywność pracy, która jest głównym determinantem wzrostu gospodarczego. Obecnie mamy niskie średnie stopy inwestycji nie tylko wśród gospodarek regionu, ale również, gdy je porównujemy z krajami, które z dzisiejszego poziomu rozwoju Polski, były w krótkim czasie w stanie dogonić państwa wysoko rozwinięte. W wymiarze społecznym wyższa produktywność oznacza wyższe wynagrodzenia i ostatecznie jest tym, co w przyszłości może pozwolić Polsce osiągnąć poziom dochodu bogatych gospodarek Europy Zachodniej.

Wykres 2. Historyczne średnie stopy inwestycji z 10 lat Polski i innych krajów zanim osiągnęły dzisiejszy poziom dochodu Polski



Wykres 3. Inwestycje wg sektorów instytucjonalnych, 2003-2012



Ze względu na dostępność danych historycznych przedstawiono stopę akumulacji brutto (inwestycje powiększone o zapasy).

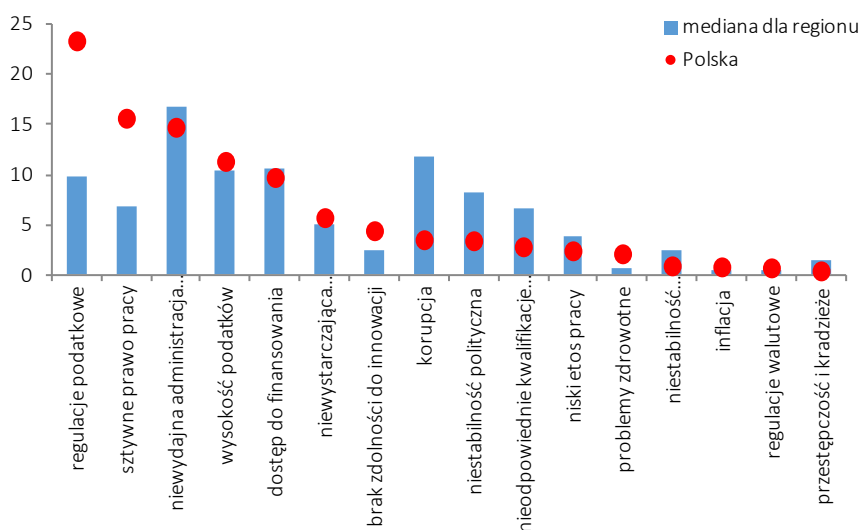
Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych Penn World Table 8.1

Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych Eurostatu

Analiza danych wskazuje, że to inwestycje przedsiębiorstw pozostają w Polsce szczególnie niskie na tle regionu; w przypadku inwestycji gospodarstw domowych i sektora publicznego różnica jest znacznie mniejsza. Jest to szczególnie niepokojące, ponieważ to inwestycje przedsiębiorstw są kluczowe dla wzrostu produktywności. Inwestycje publiczne nie mogą zastąpić inwestycji firm. Stąd warto rozważyć problem w kontekście potencjalnych przychodów, kosztów i ryzyka, wpływających na decyzje inwestycyjne przedsiębiorstw.

Przychody z inwestycji są w skali makro determinowane przez tempo wzrostu PKB. Wzrost był jak dotąd w Polsce relatywnie szybki i wyjątkowo stabilny. Od przystąpienia do UE notujemy najniższe wahania tempa wzrostu w UE i regionie. Dlatego problemu tłumaczącego niskie inwestycje należy się spodziewać nie po stronie zysków z inwestycji, ale po stronie ich kosztów.

Wykres 6. Bariery dla przedsiębiorców, odsetek przedsiębiorców zgłaszających problem



Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych Global Competitiveness Report 2014/2015

Po stronie kosztów, płatności podatkowe bezpośrednio podnoszą koszty inwestycji, Jakkolwiek wyliczone przez Bank Światowy efektywne opodatkowanie przedsiębiorstw w Polsce plasuje nas nieco poniżej mediany regionu, to negatywnie wyróżniamy się właśnie pod względem opodatkowania inwestycji w maszyny. Według pracy Spengel i in. (2012), efektywna stawka opodatkowania inwestycji w maszyny w Polsce to 18,4% wobec 13,6% w regionie. Ta różnica nie jest jednak na tyle duża, aby w pełni tłumaczyła odsetek przedsiębiorców, którzy się skarżą na system podatkowy.

Polscy przedsiębiorcy jako główną barierę dla swojej działalności wskazują regulacje podatkowe, co silnie wyróżnia nas na tle krajów regionu. To nie wysokość stawek podatkowych, niepewność co do interpretacji i stabilności przepisów hamuje inwestycje przedsiębiorstw.

Niepewności regulacyjnej trudno uniknąć w państwie, które produkuje co roku tyle przepisów, że obywatel musiałby poświęcić 3 godziny i 26 minut codziennie, żeby się ze wszystkimi zapoznać (Grant Thornton, 2015). Przykładowo ustawa o podatku dochodowym była jak dotąd nowelizowana 10 razy rocznie, ordynacja podatkowa 6 razy, a ustawa o podatku VAT 4 razy. Według EBOiR zarządy polskich firm poświęcają aż 23% czasu na zajmowanie się rządowymi regulacjami wobec 13% w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Jednak niepewność nie wynika jedynie z systemu podatkowego, przegląd literatury i doświadczenia innych krajów wskazują, że równie silnym czynnikiem jest niesprawność wymiaru sprawiedliwości, którego procedury są czasochłonne, a praktyka nie daje pewności co do zaistnienia przedawnienia.

**Komunikat powstał w oparciu o raport FOR: „Następne 25 lat: Jakie reformy musimy przeprowadzić, by dogonić Zachód?”.*